Echa z konwencji

TARNÓW, 2 CZERWCA 2002

W niedzielny poranek 2 czerwca już po raz kolejny mieliśmy przywilej korzystania z przestronnej hali sportowej przy ulicy Gumniska w Tarnowie, gdzie udzielili nam swej miłej gościny braterstwo z okolicznych zborów. Hasłem tej konwencji były słowa napisane wiele stuleci temu przez proroka Izajasza: *„...Pan Bóg mój jest mocą moją, i pieśnią moją, i zbawieniem mojem”* (Izaj. 12:2), które, jak mogliśmy stwierdzić, nie straciły nic ze swej mocy i aktualności, i również dziś pocieszają i krzepią wierzących. Pomimo chmur i deszczu zgromadziliśmy się w dość licznym gronie, a pomruki niedalekiej burzy były jakby przypieczętowaniem słów padających z Świętej Księgi dodając im powagi i przypominając o wszechmocy Stwórcy.



Zebranych braterstwa przywitał w imieniu organizatorów br. Mieczysław Jakubowski, który po krótkim wstępie przekazał przewodniczenie br. Pawłowi Suchankowi. Wysłuchaliśmy lekcji biblijnych, które były pokrzepieniem dla naszego ducha, zachęcały do wytrwałości w Bożej służbie i pokazywały piękno Jego planu zbawienia. Oto tematy wykładów i usługujący mówcy:

- „Zdroje Zbawienia” – br. Henryk Plewniok
- „Kiedyż Panie” – br. Aleksander Lipka
- „Wierni szafarze tajemnic Bożych” – br. Tadeusz Wójciak
- „Reformacja w kościele” – br. Janusz Then

Korzystaliśmy z dość długich jak na konwencyjne warunki przerw, które były skwapliwie wykorzystywane przez wszystkich na rozmowy z dawno nie widzianymi braćmi, braterskie uściski dłoni, czasem może tylko pomachanie z daleka ręką, bo porozmawiać z każdym przecież niesposób. Mimo to trudno dość było zasiąść na czas na swoim miejscu, zostawialiśmy to na ostatnią chwilę. Świadczy to o tym, że jesteśmy spragnieni społeczności ze sobą, i pomimo powszechności telefonów, a ostatnio również poczty elektronicznej, nic chyba nie zastąpi spojrzenia w oczy (czasem może nieco wilgotne ze wzruszenia) i braterskiego uścisku. Potrzebujemy tego bardziej chyba niż kiedykolwiek – coraz mniej jest w tym świecie dobra, serdeczności, przyjaźni, ciepła...

Dlatego tym bardziej wdzięczni jesteśmy za to spotkanie Niebiańskiemu Ojcu jak i braterstwu, którzy usłużyli swoją pracą i środkami, by wzmocnić naszego ducha.

Za uczestników konwencji *K. Nawrocki*

R-
„Straż”